

Nie będzie ocen „moralności” nauczycieli

15 stycznia 2018

Szefowa MEN wycofała się z kontrowersyjnej propozycji, aby przy okazji okresowej weryfikacji pracy nauczycieli oceniana była również ich ogólna „postawa moralna”.

Na jesieni Zalewska przedstawiła projekt noweli ustawy o finansowaniu zadań oświatowych. Według niego nauczyciele mają być obligatoryjnie oceniani co trzy lata. Do projektu minister dołączyła rozporządzenie w sprawie szczegółowych kryteriów oceny pracy pedagogów, w którym znalazł się kontrowersyjny zapis, nagłośniony przez „Dziennik Gazetę Prawną”. Chodziło o ocenę „postaw moralnych i etycznych” nauczycieli, do której przymierzał się resort. Plan Zalewskiej wywołał burzę w środowisku. Minister stwierdziła, że jednak nie chce ryzykować kolejnego konfliktu z nauczycielami i wycofała się z zapisu.

Wysłała do nauczycielskich związków zawodowych bardzo koncyliacyjne pismo, w którym zaprasza do dyskusji i zachęca nauczycieli, aby sami zdecydowali, co dokładnie i w jakim trybie ma podlegać ocenie. Związki zawodowe przede wszystkim sprzeciwiają się temu, aby ocena należała tylko do dyrektora placówki. Na niego bowiem wpływać może samorząd, niezainteresowany np. przyznawaniem dodatków czy nagród nauczycielom z największymi osiągnięciami..

„Nam zależy, aby ministerstwo w rozporządzeniu w sprawie kryteriów oceniania pokazało główne ramy. (...) Zapewniano nas, że dyrektorzy nie będą wnikać, czy nauczyciel jest wierzący, czy też nie. I mamy nadzieję, że minister dotrzyma tych zapewnień” – powiedział w rozmowie z „DGP” Ryszard Proksa z nauczycielskiej „Solidarności”.

„Wyobrażam sobie sytuację, że dyrektor szkoły sympatyzujący z PiS będzie chciał wiedzieć, czy nauczyciele chodzą do kościoła

lub na manifestacje, bo według jego systemu wartości może to mieć wpływ na ocenę. Dlatego od początku całej tej afery domagaliśmy się usunięcia przepisów dotyczących postaw moralnych nauczycieli” – dodaje Sławomir Broniarz, przewodniczący ZNP.

W MEN trwają niezależne prace nad projektem zmiany finansowania pracy nauczycieli. Zespół przy Radzie Dialogu Społecznego miał się spotkać 10 stycznia, ale do zebrania nie doszło przez rekonstrukcję rządu. Wiadomo, że związku zawodowe akceptują kierunek zmian, który wyznaczyła Zalewska. Wynagrodzenie nauczyciela ma składać się z dodatku stażowego, motywacyjnego i ewentualnie funkcyjnego.

Niemiłą niespodziankę natomiast szykuje pedagogom Ministerstwo Zdrowia. Resort wpadł na pomysł, aby pielęgniarki w szkołach zastąpili... właśnie nauczyciele, po przejściu specjalnego szkolenia. Ten projekt skrytykowała nawet Anna Zalewska.

Autorstwo: WK

Źródło: Strajk.eu